**Tańszy kredyt na samochód? To możliwe, jeśli stosujesz zasady eko-drivingu!**

* **Stosowanie zasad eko-drivingu może przynieść oszczędności, pozwalające na pokrycie kosztów kredytu na zakup auta.**
* **Bycie eko ma więc dwa praktyczne wymiary – ekologiczny i ekonomiczny**
* **Firma Cofidis włącza się w proekologiczny nurt w ramach akcji #LikeMyPlanet**

- *Nasza firma przywiązuje dużą wagę do ekologii. Na przykład w ostatnim czasie w ramach akcji #LikeMyPlanet wdrożyliśmy konkretne rozwiązanie pozwalające zmniejszyć ilość drukowanych dokumentów. Wprowadziliśmy możliwość potwierdzenia zawarcia umowy za pomocą kodów wysyłanych SMS-em, zamiast tradycyjnego podpisu na dokumencie. To ułatwia i przyspiesza procedurę.* *Wymieniamy też flotę naszych firmowych samochodów na hybrydowe. Równocześnie jako firma specjalizująca się w finansowaniu zakupu pojazdów, zachęcamy klientów do stosowania zasad eko-drivingu. W tym przypadku bycie „eko” – ma dwa praktyczne wymiary: ekologiczny i ekonomiczny. W niektórych wypadkach oszczędności mogą pozwolić na pokrycie kosztów kredytu na zakup pojazdu* – mówi Nuno de Oliveira, Prezes Cofidis Polska.

Jak to policzyliśmy? Z różnych źródeł wynika, że stosowanie zasad eco-drivingu, czyli oszczędnego, ekologicznego stylu jazdy obniża zużycie paliwa od 5% do 25%. Dla uproszczenia przyjęliśmy dla naszych wyliczeń wartość 10%, jako możliwą do osiągnięcia przez większość kierowców.

Jeden z klientów Cofidis ze Świdnika pożyczył 10 tys. zł na zakup Citroena Xsary Picasso z 2006 r. Ponieważ nie miał oszczędności, wnioskował o kredyt bez wpłaty własnej. Płatność rozłożył na 36 rat. Obecnie suma spłat wyniesie niemal 12 tys. zł. To oznacza, że łączny koszt kredytu z opłatą przygotowawczą i odsetkami wyniesie około 2 tys. zł.

Średnie spalanie dla Xsary Picasso z silnikiem benzynowym to około 8 litrów na 100 km. Przyjęliśmy średni przebieg 15 tys. km rocznie. Przy obecnej cenie benzyny na poziomie około 5,75 zł, na zatankowanie 1200 litrów paliwa wyda 6,9 tys. zł. Jak łatwo policzyć, 10% mniejsze zużycie paliwa przełoży się na rachunek na stacji benzynowej mniejszy o 690 zł rocznie. W ciągu 3 lat będzie to ponad 2 tys. zł oszczędności. Co to oznacza?

- *Kredyt może być* *dużo mniejszym obciążeniem dla klienta stosującego zasady eko-drivingu. Koszty jego udzielenia pokryje z oszczędności wynikającej z bardziej ekologicznej jazdy, więc z własnej kieszeni spłaci tylko wartość auta. Dlatego kupując auto warto spróbować kierować nim zgodnie z tymi zasadami. Będzie to łatwe szczególnie wtedy, gdy jest to nasz pierwszy samochód, więc nie mamy jeszcze wyrobionych złych nawyków – zachęca* *Marcin Szulc, Dyrektor ds. Handlowych i Rozwoju Biznesu.*

**Pięć zasad eko-drivingu**

1. **Jedź płynnie, ale dynamicznie**

Eko-driving nie oznacza powolnego ruszania i ślamazarnej jazdy. Wręcz przeciwnie, zalecane jest dynamiczne ruszanie, aby jak najszybciej osiągnąć docelową prędkość przejazdową. Oczywiście nie oznacza to ruszania ze świateł z piskiem opon i wprowadzania silnika na maksymalne obroty na każdym z biegów.

1. **Unikaj gwałtownego hamowania**

Obserwuj ruch na drodze, żeby unikać gwałtownego hamowania. Przy dojeżdżaniu do świateł staraj się hamować silnikiem. Jeśli to możliwe unikaj sytuacji w której samochód zupełnie staje przed światłami. Jeśli auto toczy się, zużywa mniej paliwa przy ruszaniu.

1. **Wyłączaj silnik na postojach**

Ruszając rano spod domu, nie włączajmy silnika, żeby się rozgrzał. Dziś to zbędne. Również w ciągu dnia pilnujmy, żeby wyłączać silnik na postojach np. w czasie oczekiwania na dziecko przed szkołą.

1. **Rozważnie korzystaj z klimatyzacji**

Włączaj klimatyzację jeśli jest niezbędna. Pamiętaj, żeby w upalnie dni, najpierw przewietrzyć auto, a dopiero potem uruchomić klimatyzację.

1. **Dbaj o stan techniczny samochodu**

Pamiętaj o terminowych przeglądach zalecanych przez producenta auta. Utrzymuj właściwe ciśnienie w oponach, szczególnie zbyt niskie wpływa na zwiększone zużycie paliwa.